

TEATR

INNI LUDZIE 🍷🍷🍷🍷🍷

REŻ. GRZEGORZ JARZYNA TR WARSZAWA

Raperski epos, czyli beka z biedy

Twórczość Doroty Masłowskiej doskonale sprawdza się na scenie. Udanych inscenizacji doczekał się „Paw królowej” i „Między nami dobrze jest”. Parę lat temu autorka „Wojny polsko-ruskiej” wyznała, że marzy jej się musical, takie „Metro” na miarę nowych czasów. Grzegorz Jarzyna spełnił jej pragnienie, wystawiając w TR Warszawa „Innych ludzi”, czyli hip-hopowy poemat tragikomiczny o Warszawie, straconych złudzeniach i polskim kapitalizmie. W pustej hali studia ATM wznoszą się trzy wysokie, prostokątne ściany z blachy falistej. Pełnią funkcję ekranów, na których oglądamy filmowe projekcje. Dzięki nim wędrujemy wraz z bohaterami przez Warszawę – tę prawdziwą i wyobrażoną, zaglądamy też do świata ich fantazji i koszmarów.

NARRATORKĄ JEST SANDRA, wścibska siostra głównego bohatera, grana przez Agnieszkę Żulewską. Znakomita jest Maria Maj w roli zrzędlivej Matki. Aktorskich perełek nie brakuje też w drugim planie – choćby Marcin Czarnik w roli sfrustrowanego biletera polskiego busa. A jednak prawdziwym odkryciem jest Yacine Zmit grający Kamila – biednego chłopaka z Grochowa, dilerą marzącego o wydaniu płyty. On jeden niesie na scenie jakąś gorzką prawdę. Reszta wydaje się jedynie zręcznym oszustwem. I tak właśnie jest z najnowszym spektaklem Jarzyny. Przez dwie godziny śmiejemy się ze zgrabnej, choć dobrze już znanej zjadliwej satyry na bylejącość marzeń Polski B. Ale na koniec niewiele z tego ogólnego rozbawienia wynika. **MICHAŁ CENTKOWSKI**

